

Dr Jeffrey Niehaus, Teologia biblijna, Sesja 2, Przymierze Adamowe , Część 2

© 2024 Jeffrey Niehaus i Ted Hildebrandt

To jest dr Jeffrey Niehaus i jego wykład na temat teologii biblijnej. To jest sesja 2, Przymierze Adamowe, część 2.

Jak powiedzieliśmy, będziemy kontynuować rozważania na temat Przymierza Adamowego.

Jak powiedzieliśmy, będziemy rozmawiać o relacji między Księgą Rodzaju 1 a Księgą Rodzaju 2. Możesz przeczytać, że często słyszysz, że istnieją dwa opisy stworzenia. I nie jest to złe określenie, o ile rozumie się je w sposób zgodny z materiałem. Jeśli przez dwa opisy stworzenia rozumiemy dwa różne opisy autorstwa dwóch różnych pisarzy z dwiema różnymi teologiami i punktami widzenia, to myślę, że nie jest to dobry sposób patrzenia na to.

Lepszym sposobem patrzenia na to jest spojrzenie na to jako na starożytny bliskowschodni przepływ materiału i narracji, w którym otrzymujesz ogólny opis, a następnie przybliżasz niektóre szczegóły dotyczące tego opisu. Oczywiście, gdy rozwinęła się wyższa krytyka, starożytne bliskowschodnie pismo było praktycznie nieznane. A ponieważ nie było żadnych zewnętrznych kontroli, nikt nie miał niczego poza Biblią, z czym mógłby je porównać pod względem tego, jak ludzie komponowali rzeczy.

Ludzie mogli sobie wyobrażać, co chcieli, o tym, kto co napisał. I tak mamy tę sprawę JEDP, która jest całkowicie nieprawdziwa w stosunku do sposobu, w jaki pisali starożytni. Mimo to istnieje pogląd, taki pogląd istniał i nadal istnieje, że masz dwa sprzeczne sprawozdania.

SR Driver, angielski uczonec z Oksfordu, który jest angielskim uczonym Starego Testamentu w Oksfordzie, był prawdopodobnie głównym orędownikiem tego w anglojęzycznym świecie. Ironicznie, został zatrudniony przez Oksford, ponieważ chcieli mieć pewność, że dostaną kogoś, kto nie uwierzy w wyższą krytykę panującą na kontynencie. A kiedy zatrudnili Drivera, miał on ortodoksyjny pogląd na Biblię.

Ale ostatecznie został konwertytą na wyższy krytyczny pogląd i stał się jego głównym propagatorem. I możesz czytać Drivera i wiele się nauczyć, ale musisz zrozumieć, że założenia są błędne. Tak więc sposób, w jaki widzi niektóre rzeczy w Księdze Rodzaju i Starym Testamencie, jest głęboko wadliwy.

Ale tak czy inaczej, uważał, że te dwa różne dokumenty pochodzą z różnych źródeł. Klasycznym powodem tego jest to, że Genesis 1 jest napisany przez pisarza kapłańskiego. W Genesis 2 masz połączone dokumenty J i E.

Autorzy Priestly lubią być powtarzalni i schematyczni, podczas gdy w Genesis 2 mamy inną, płynącą narrację. Teraz wiemy, a ja o tym nie mówiłem, ale jest to w pierwszym tomie, a także w artykule, który napisałem o przymierzu i narracji dla Journal of Evangelical Theological Society. Innym sposobem zrozumienia Genesis 1:1 do 2:3 jest potraktowanie go jako starożytnej listy bliskowschodniej.

I podobnie jak sumeryjska lista królów, ma narrację, formułkowy wstęp, zakończenie każdego komponentu i treść narracji. I tak jest to lista. Wyżsi krytycy tego nie rozumieli, ale mogli wyczuć, że była powtarzalna i przypominała listę, więc przypisywali ją P, który według nich lubił pisać w ten sposób.

Teraz wiemy, że to trochę głupie. Mam na myśli, że ty lub ja moglibyśmy napisać relację narracyjną o czymś w e-mailu lub liście do przyjaciela i zawrzeć w niej listę miejsc, które odwiedziliśmy lub coś w tym stylu. Nie musisz wzywać innego autora, aby sporządził listę, ponieważ jest tylko jeden autor, który lubi pisać listy.

Więc to trochę głupie, ale tak myśleli. Ale tak czy inaczej, jest to i jest też inna kolejność stworzenia, rzekomo. W Księdze Rodzaju 1, Bóg najpierw tworzy zwierzęta, potem człowieka.

W Księdze Rodzaju 2, najwyraźniej, Bóg najpierw stwarza człowieka, a potem zwierzęta. Ale to tylko pozornie i zależy w dużej mierze od tego, jak przetłumaczymy czasownik. Król Jakub mówi: Z ziemi Pan Bóg ukształtował wszelkie zwierzęta polne i ptactwo powietrzne, i przyprowadził je do Adama, aby zobaczyć, jak je nazwie.

No cóż, ukształtował je. Więc jeśli to czytasz, masz wrażenie, okej, oto Adam, a potem Bóg ukształtował zwierzęta i przyprowadził je, aby nadać im imiona. Jeśli przejdziemy do innej kolejności stworzenia, to zależy od tłumaczenia.

Czasownik można przetłumaczyć tak, jak robi to King James, ale można go również przetłumaczyć jako zaprzeszły lub przeszły dokonany, jak robi to NIV. Teraz Pan Bóg ukształtował z ziemi wszystkie zwierzęta polne itd. Jeśli przetłumaczymy to w ten sposób, sprzeczność znika, ponieważ obraz jest wtedy, okej, oto Adam w Księdze Rodzaju 2. A swoją drogą, Bóg ukształtował zwierzęta.

Stworzył je kiedyś wcześniej, ale teraz przyprowadza je do Adama, aby nadać im imiona. Jeśli przetłumaczysz to w ten sposób, sprzeczność znika. I trzeba powiedzieć, że Driver o tym wiedział.

Był profesorem Regiusa hebrajskiego w Oksfordzie. Ale ty po prostu o tym nie wspominasz, więc najwyraźniej masz argument. Ken Kitchen w swojej książce *Ancient Orient and Old Testament*, dobrze nazwanej, ponieważ patrzy na Stary Testament w odniesieniu do starożytnego Bliskiego Wschodu i sposobu, w jaki pisali, mówi, że nie, nie mamy tu sprzecznych relacji.

Mamy uzupełniające się relacje. Jak powiedziałem, w starożytnych dokumentach Bliskiego Wschodu znajdujemy to samo: ogólną relację. Po niej następuje szczegółowa relacja.

Kitchen mówi, że często twierdzi się, że Genesis 1 i Genesis 2 zawierają dwie różne narracje o stworzeniu. W rzeczywistości jednak ściśle uzupełniająca się natura tych dwóch opowieści jest wystarczająco jasna. Genesis 1 wspomina o stworzeniu człowieka jako o ostatnim z serii i bez żadnych szczegółów.

Podczas gdy w Księdze Rodzaju 2, człowiek jest w centrum zainteresowania, brytyjski uczyony, stąd pisownia. Podano więcej szczegółów na jego temat i jego otoczenie. Nie ma tu żadnego niekompatybilnego duplikatu.

Niedostrzeżenie komplementarnej natury rozróżnienia podmiotu między szkieletowym zarysem stworzenia z jednej strony a skupieniem się na szczegółach na człowieku i jego bezpośrednim otoczeniu z drugiej strony graniczy z obskurantyzmem. A to słowo, którego być może nie używamy zbyt często. Coś, co nigdy nie powinno się zdarzyć.

Ale obskurantyzm to sytuacja, gdy wiesz pewne rzeczy, które, jeśli podzielisz się nimi z tymi, którzy czytają twoje argumenty, podważą twój argument. Ale ponieważ podważą one twój argument i sprawią, że będzie wydawał się mniej pewny, niż byś chciał, po prostu tłumisz te informacje. Teraz oczekujemy tego od polityków, ale chcielibyśmy, aby lepiej to widzieli uczeni.

Ale tak jest. I tak się dzieje. Żyjemy w upadłym świecie.

No więc, co z drugim opisem stworzenia? Ma to, co można by nazwać narracyjnym naturalizmem. Są w to zaangażowane procesy naturalne. Klein zwrócił na to uwagę dawno temu w swoim małym artykule *Because It Had Not Rained*.

Żaden krzew polny jeszcze nie pojawił się na ziemi, żadna roślina polna jeszcze nie wyrosła, bo Pan Bóg nie spuścił deszczu na ziemię.

Ponownie, tak jak powiedział Kitchen, zagłębiasz się w szczegóły rzeczy i otrzymujesz bardziej szczegółowe opisy tego, co się dzieje. Jak już powiedziałem, Genesis 1-2 może również sugerować proces. Ale jest to sugestia tylko na początku.

A w Genesis 2 dostajesz o wiele więcej szczegółów narracyjnych. Mówiliśmy o pomysłach, że ogród jest świątynią. I oczywiście, tutaj wkracza Genesis 2.

Ale ta myśl jest wzmocniona, ponieważ pamiętajmy, że Pan Bóg umieścił człowieka w ogrodzie, aby go uprawiał i strzegł, co było rolą kapłańską. Otrzymujemy te paralele do Księgi Rodzaju 2:9 i 10 z rzeką i drzewem życia w ogrodzie później, gdy mamy eschatologiczne wizje dane Ezechielowi i Janowi, jak sprawy będą się miały, gdy Pan przyjdzie i ustali hasz dla każdego, a my będziemy mieli nowy porządek rzeczy. I tak masz płynącą wodę, rzekę, jeśli chcesz, płynącą z obecności świątyni Boga, drzewa owocowe i drzewo życia rosnące wzdłuż rzeki i tak dalej.

Te dwa elementy są kluczowe. Myślę, że Ezechiel i Jan widzą to samo objawienie, chociaż znowu, w Janie dostajesz więcej szczegółów. To prawda, gdy Biblia się rozwija; dostajesz więcej szczegółów w niektórych wizjach lub doktrynach, gdy otrzymujesz kolejne objawienia.

To, co ostatecznie tu znajdziesz, a myślę, że to jest i pozostanie trochę tajemnicze, dopóki nie znajdziemy się u Pana, kulminacją tego wszystkiego jest to, że w mieście nie ma świątyni. Możemy pamiętać, że w Objawieniu 4 Pan grzmi ze swojego tronu. Wydaje się, że jest tam obecność świątyni. Jest niebiański przybytek, na którym wzorowane jest to, co ziemskie; nawet Hebrajczycy o tym mówią.

Ale ostatecznie nie ma świątyni, ponieważ Pan Bóg i Baranek są jej świątynią. I jeśli rozumiemy, ponownie, świątynię jako miejsce, w którym przebywa Bóg, myślę, że to wskazuje na fundamentalną naturę Imago Dei, i porozmawiamy o tym później, że Bóg ma formę, a ta forma, jeśli chcesz, zawiera jego ducha. I zostaliśmy stworzeni w jego formie, na jego obraz i podobieństwo, i zostaliśmy stworzeni, aby zawierać również jego ducha, co ostatecznie, poprzez nowe przymierze, się dzieje.

I tak Bóg jest w tym sensie świątynią samego siebie i wydaje się być świątynią, gdy wszystko jest rozwiązane. Ale przed tym masz świątynię Boga w niebie i Arkę Przymierza i całą resztę tam. I tak te rzeczy wydają się być sekwencyjne, co nawiasem mówiąc sugeruje, wiesz, jeśli masz w Objawieniu 11 świątynię Boga, a następnie, jeśli masz na końcu księgi, 10 rozdziałów dalej, że nie ma świątyni, ponieważ Bóg jest świątynią, cóż, to sekwencja zdarzeń.

I oczywiście Objawienie jest pełne sekwencji zdarzeń, o których wspomnę teraz krótko, ale sugeruje, że tak, istnieje coś takiego jak czas w niebie. Ale niekoniecznie jest taki jak nasz; to nie jest nasz czas, ale to jest czas. Jeśli masz sekwencję zdarzeń, masz czas.

I tak Bóg, tworząc wszechświat, stworzył go z czasem i sekwencją zdarzeń analogiczną do nieba. Ale to wymaga dalszych badań. Ale, okej, jeśli cofniemy się do Księgi Rodzaju 2, zobaczymy paralele, o których mówiliśmy.

Masz drzewo życia we wszystkich trzech przypadkach i masz rzekę płynącą z miejsca, tronu Boga w Ezechielu i Objawieniu, Edenu w Księdze Rodzaju 2. I tak, mam na myśli, że idea tutaj jest taka, że paralele są tym, czym są. I tak, co to sugeruje? Cóż, sugeruje, że Eden był świątynią i jest to zgodne z tym, co wiemy, że Chrystus przychodzi, aby uczynić wszystko nowym. I tak, jest to ustalona zasada biblijna, że miejsce końcowe jest równoległe do urzeit, co po niemiecku oznacza czas ostateczny, jest równoległe do czasu pierwotnego.

I jak powiedziałem, musisz wrzucić trochę niemieckiego i łaciny, żeby ludzie zrozumieli, że jesteś uczonym. Więc jest trochę niemieckiego. Egipcjanie to rozumieli.

Uważali, że podstawowym zadaniem każdego faraona jest przywrócenie wszystkiego do stanu pierwotnego. I to jest jedna z wielu niezwykłych paraleli między myśleniem egipskim a biblijnym. Bardzo niezwykle, jego rozległość, naprawdę.

Ale to temat na inny dzień. Innym dowodem na świątynny charakter Edenu jest to, że gdy mężczyzna i kobieta zgrzeszyli, Pan ich wypędza i umieszcza cherubiny i płonący miecz, aby strzegły drogi powrotnej do Drzewa Życia. I tak oto po raz pierwszy w Biblii pojawiają się cherubiny, pierwsza wzmianka o nich.

Później dowiadujemy się, że postacie cherubinów są wplecione w zasłony przybytku. Są wyrzeźbione w wewnętrznych i zewnętrznych ścianach świątynnych pomieszczeń Świątyni Salomona. Wiemy, że jesteśmy świątyniami Ducha, a Jezus mówi, że nasi aniołowie w niebie nas chronią, a oni również są duchami służebnymi.

Nie jest jasne, czy to są cherubiny, czy nie. Ale chodzi o to, a powinienem dodać, że na starożytnym Bliskim Wschodzie istniały postacie cherubinów, jak postacie. Nazwano je od asyryjskiego rdzenia, karabu, co najwyraźniej oznacza być potężnym.

I strzegli świątyń i pałaców. Więc wydaje się, że chodzi o to, że cherubiny i cherubini strzegą świątyń. Nawiasem mówiąc, może to mieć wpływ na użycie przez ciebie słowa cherub.

Jeśli spojrzysz na cherubiny w Ezechielu 1, to są one dość niszczycielskie, ogromne postacie z czterema twarzami i całą resztą. Kiedyś zdarzyło mi się głosić kazanie na temat tego fragmentu w kościele, a przed kazaniem pastor młodzieży poświęcił jakieś dziecko i nazwał je cherubinem. I wtedy mogłem porozmawiać o tym, jak naprawdę wyglądają cherubiny.

Więc możesz chcieć użyć innego terminu, kiedy mówisz o dzieciach. Ale tak czy inaczej, wydają się być strażnikami świątyni. No więc Eden jako świątynia.

W tym stworzonym porządku, to mogłoby całkiem naturalnie nasunąć pytanie, cóż, czy Adam został stworzony jako świątynia Ducha Świętego? Bóg ukształtował go z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza oddech życia, i stał się żywą istotą. Cóż, proch na ziemi wydaje się dość wyraźny. A co z oddechem życia? Duch Święty jest związany z życiem.

Czy to oznacza, że Bóg umieścił swojego ducha w człowieku, aby Adam był, przed upadkiem, świątynią Ducha? Myślę, że dowody wskazują na odpowiedź negatywną. Adam został ożywiony przez Ducha, myślę. Był utrzymywany przy życiu przez Ducha, ale nie miał Ducha mieszkającego w sobie.

A jak dochodzimy do tego zrozumienia? Ponieważ wydaje się to dość dwuznaczne w Księdze Rodzaju 2. Cóż, jest kilka dowodów. Księga Rodzaju 6-3, przed potopem, Bóg mówi, mój duch nie będzie walczył z człowiekiem na zawsze, bo jest śmiertelny. Jego dni będą trwały 120 lat.

Czasownik przetłumaczony jako contend można przetłumaczyć jako remain in lub remain with. Można by rzec, że to jest to, co w języku hebrajskim nazywa się czasownikiem frazowym, a najlepszym tłumaczeniem jest remain with. Wspomnieliśmy o komentarzu Johna Wenhama do Księgi Rodzaju, a on podziela ten pogląd i myślę, że ma rację.

Gordon Wenham, przepraszam, jego komentarz do Genesis, i myślę, że ma rację. Gordon Wenham, nawiasem mówiąc, kiedyś tu nauczał. Został zaproszony, aby nauczać tutaj jako gość, i myślę, że tylko jeden wykład.

Ale pamiętam, że spotkałem go na konferencji i rozmawialiśmy o tym, a on powiedział, więc oto jestem, Gordon Wenham, wykładam w Gordon College w Wenham, Massachusetts. I powiedział, że to trochę surrealistyczne, ale to dobry facet. Ale myślę, że ma rację, że Pan mówi w Księdze Rodzaju 6-3, mój duch nie pozostanie ze mną.

To by wskazywało, że duch podtrzymuje życie, a nie mieszka w ludziach. I myślę, że byłoby to zgodne z szerszym obrazem. Granica długości życia człowieka do 120 lat, jeśli to jest właściwe zrozumienie, wydaje się być związana z pracą ducha.

Niektórzy chcą myśleć, że to oznacza, że do potopu będzie jeszcze 120 lat, ale nie sądzę, aby było to naturalne odczytanie tego, co jest powiedziane. A zatem praca może polegać na podtrzymywaniu ludzkiego życia, a nie na zamieszkiwaniu. W Księdze Hioba czytamy, jak Elihu wypowiada następujące stwierdzenie: Duch Boży mnie stworzył, a oddech Wszechmogącego daje mi życie.

Podczas gdy te równoległe kółka, to jest termin techniczny dla hebrajskiego tutaj, ale te równoległe linie, jasno pokazują, że duch, ruach Boga, go stworzył, a oddech,

nishamah , daje mu życie. Nishamah to to samo słowo, które otrzymujemy w Księdze Rodzaju 2: Pan tchnie w niego, oddech, i tchnie w niego, a życie jest związane z czasownikiem, raczej czasownik jest związany ze słowem, Chayim, życie, które otrzymujemy w Księdze Rodzaju 2. Więc o czym tutaj mówimy? Elihu jest w upadłym stanie na długo przed Pięćdziesiątnicą, a więc ludzie po upadku, ale przed Pięćdziesiątnicą, można by wnioskować, nie byli świątyniami ducha. Ponieważ nawiasem mówiąc, to jest inna sprawa: słowo świątynia nigdy nie jest używane przez istotę ludzką, dopóki Jezus nie przyjdzie i nie powie: zniszcz tę świątynię, a za trzy dni ją wzniosę.

Więc nikt w Starym Testamencie nie jest nigdy nazywany świątynią, Adamem ani nikim innym, a słowo było z pewnością dostępne. I nigdy nie powiedziano w Starym Testamencie, że Duch Święty mieszkał w kimkolwiek, a słowo było z pewnością dostępne. Łatwo było powiedzieć, czy kiedykolwiek tak było. Więc przyjrzymy się temu bliżej, ale wskazówką jest tutaj, że Elihu jest dobrym facetem, ale jest upadłą osobą i jest przed Pięćdziesiątnicą, więc nie ma żadnej wskazówki, że mieszka w nim duch, ale ma ducha, który go tworzy i w pewien sposób podtrzymuje, ducha i oddech, który można wziąć jako równoległe i mające wskazywać na to samo.

Cóż, możesz powiedzieć, no dobrze, Elihu był dobrym facetem. Jest raczej pochwalony w Księdze Hioba, ale może po prostu przedstawia własne spojrzenie na sprawę i może nie mieć do końca racji. Nie pokazuję tego dla ciebie, ale możesz spojrzeć na Izajasza 42:5, gdzie znajdziesz te same terminy, i powiedziano nam, że Ruach, Bóg daje Ruach każdemu na planecie, a Neshama, oddech. NIV tłumaczy Ruach jako życie tam, ale wyraźnie, w czasach Izajasza, Pan, przez tego proroka mówi, że daje życie, Ruach, ducha każdemu na planecie, i myślę, że musimy zrozumieć, że nie oznacza to, że każdy na planecie ma Ducha Świętego mieszkającego w sobie lub w niej, i nie wszyscy są świątyniami ducha.

Więc, ale te są takie same, to by wskazywało, że z pewnością po upadku nikt nie jest świątynią ducha, a jednak wszyscy mają Ruach i Neshama w jakiś sposób, a jeśli Adam miał tchnienie Neshama w sobie, to mogłoby to łatwo oznaczać, że miał ducha podtrzymującego go, dającego mu życie, a jednak nie mieszkającego w nim, i myślę, że to jest obraz. Więc, potwierdzilibyśmy, że duch był oddechem życia, przez który Bóg dał życie Adamowi, ale że ponieważ Adam i Elihu są w tym paralelni, i wszyscy inni na planecie według Izajasza, oni, wiesz, Adam nie był świątynią ducha. Okej, och, i tak, wiesz co? Nie pamiętam, że bym to uwzględnił, ale mam to, więc masz to.

On daje oddech wszystkim jego ludziom i życie tym, którzy po nim chodzą, i to jest dokładnie to, o czym mówiliśmy. Życie jest tutaj tak naprawdę duchem. Okej, więc wszyscy ludzie pod łaską powszechną to mają, ale to nie znaczy, że są świątyniami ducha.

Inna linia argumentacji tutaj odnośnie ducha i ludzi teraz szerzej w Starym Testamencie, przyimek upon lub to jest używany prawie zawsze, gdy mowa jest o duchu w odniesieniu do kogoś, i przyjrzymy się tutaj tylko kilku przykładom, sednem jest to, że nigdy nie powiedziano ci, że Duch Święty mieszkał w kimkolwiek. Więc co tu robimy? Wnoskujemy, że Adam, najprawdopodobniej, na podstawie dowodów, najbardziej rozsądnym wnioskiem jest to, że nie był świątynią ducha. Nie miał Ducha Świętego mieszkającego w sobie.

Był bez grzechu. Mógł uniknąć grzechu, ale nie miał w sobie Ducha Świętego. To również klasyczne rozumienie i czasami ludzie myślą, że, cóż, gdyby pokonał Szatana, to w pewnym momencie, Duch by go napełnił lub cokolwiek innego, i to jest rozsądne.

To spekulacja. Nie wiemy. Po upadku, z pewnością, nikt nie ma Ducha mieszkającego w nim.

Ta terminologia nigdy nie jest używana, mieszkając w. Ale są inne wyrażenia, które są używane, i jak powiedzieliśmy, głównie przyimek upon, czasami przyimek to. Jeśli spojrzymy na te przykłady, Lb 11, Mojżesz mówi, wezmę ducha, który jest na tobie.

Więc nawet Mojżeszowi nie powiedziano, że miał ducha mieszkającego w nim, ale ducha, który jest na tobie, i umieścił ducha na nich. I to jest tych 70, którzy pomogą mu nieść ciężar ludu. Kiedy Samuel namaszcza Saula na króla i mówi mu, co się wydarzy, to się dzieje: procesja proroków spotkała Saula, a duch Boży zstąpił na niego w mocy, a on dołączył do ich prorokowania, a więc ludzie mówili, czy Saul jest także wśród proroków? A potem wychodzi i wykonuje dzieło królestwa, ale duch jest na nim.

W przypadku Dawida można by pomyśleć, cóż, gdyby kiedykolwiek istniała osoba ze Starego Testamentu po Mojżeszu, która miałaby w sobie ducha, byłby to Dawid, ale nie powiedziano nam tego. Samuel namaszcza go i od tego dnia czytamy, że duch Pana zstąpił do Dawida w mocy. Tak więc duch jest z nim, zstępuje do niego, i to jest dobra rzecz, ale to nie to samo, co posiadanie ducha w kimś.

Jest kilka przypadków, które wskazywałyby na pozornie tymczasowe lub okazjonalne wypełnienie jakiejś funkcji lub zadania. Tutaj pojawia się kilka pogańskich idei. Faraonie, na przykład, czy możemy znaleźć kogoś takiego jak ten człowiek, Józef, w którym jest duch Boga lub bogów? Cóż, Pan daje Józefowi mądrość, której potrzebuje, a faraon jest w stanie powiedzieć, że jest w tym coś boskiego.

W nim działa duch boski, ale to wszystko, co wie faraon. Nie otrzymasz dokładnej teologii Ducha Świętego od faraona, ale to jest jego wrażenie. W Księdze Wyjścia 28 czytamy: powiedzcie biegłym ludziom, którym dałem mądrość, a w hebrajskim jest napisane: napełniłem duchem mądrości, aby sporządzili szaty dla Aarona i tak dalej.

Tak więc Pan umieścił w nich swego ducha do wykonania zadania. Nie powiedziano nam, że duch w nich przebywał. Podobnie Becaletu, napełniłem go duchem Bożym, wszystkimi tymi umiejętnościami i zdolnościami, aby mógł wykonywać pracę, która jest konieczna do przygotowania przybytku.

Nie powiedziano nam, że duch w nim mieszkał. Powiedziano nam, że duch był, że został napełniony duchem do pewnego zadania. Podobnie w Księdze Wyjścia 35:31 do 35:31, napełnił go duchem Bożym, 32, aby tworzył artystyczne projekty, 33, aby ciąć i osadzać kamienie, i tak dalej.

Podobnie w wersecie 35. Więc jeśli zsumujemy to wszystko, mamy Boga dającego swego ducha, aby wykonać pewne zadania. I tak oto wyłania się obraz, że duch przychodzi na ludzi w celu wykonania pewnych rzeczy.

Czasami wyrażenie może być takie, że Bóg napełnia kogoś swoim duchem do pewnego dzieła, ale nie ma żadnej wskazówki, że duch mieszka w tej osobie cały czas. Nawet Micheasz 3, jestem napełniony mocą ducha Pana, sprawiedliwością i mocą, aby ogłosić Jakubowi jego przestępstwo. Napełniony duchem, aby ogłosić Jakubowi jego przestępstwo.

Rozsądnie byłoby pomyśleć, w porządku, a gdy ta profetyczna praca zostanie wykonana, nie będzie już wypełniony duchem. I tutaj znowu, to kwestia bycia naprawdę surowym wobec siebie w kwestii danych. Mówimy o chrześcijanach jako o wypełnionych duchem, więc czytając Micheasza, myślimy, cóż, musiał być człowiekiem wypełnionym duchem, tak jak chrześcijanin może być.

Wcale nie o to chodzi. To nie jest powiedziane. I trzeba być po prostu surowym, jeśli chce się dotrzeć do prawdy w tych sprawach i wielu innych.

Okej, w Danielu, tutaj masz kolejną pogańską opinię. Jest człowiek w twoim królestwie, który zobaczył to na uczcie Belsazara, kiedy zobaczył pismo na ścianie, i nikt nie potrafił tego zinterpretować. Królowa mówi, no cóż, jest taki facet, który ma w sobie ducha świętych bogów, i tak dalej.

Cóż, ona wie, co Daniel zrobił. Jej wniosek jest taki, że ma w sobie ducha świętych bogów. Cóż, znowu, ona wie, że jakiś boski duch działa, ale ona myśli politeistycznie, więc co ona naprawdę rozumie? Nie ma tam żadnych dowodów na to, że duch mieszkał w Danielu cały czas.

Jak już powiedzieliśmy, żadna osoba ze Starego Testamentu nigdy nie zwołała świątyni, a to byłoby dość łatwe do zrobienia. Bardzo znaczący w tym względzie jest Ezechiel 36:27, gdzie masz otwartą obietnicę dla ludzi, którzy są teraz pod przymierzem Mojżeszowym. Mają Torę.

Mają wiele objawień Boga. Ale obietnica czegoś, co jeszcze się nie wydarzyło, ale wydarzy się, dam wam mojego ducha i poruszę was, abyście postępowali według moich nakazów i uważali, by przestrzegać moich praw. To jest zapowiedź wielkiej obietnicy nowego przymierza.

Podobna rzecz, jeśli chodzi o wydarzenia otaczające to stwierdzenie, które mają związek z wygnaniem i przywróceniem, jest w pewnym sensie strukturalnie równoległa w Księdze Powtórzonego Prawa 30, gdzie Pan mówi: Obrzeżuję wasze serca. To jest inny sposób powiedzenia, myślę, tego samego, co w Liście do Rzymian 2, jak się dowiadujemy, jest czynione przez ducha. Obrzezanie serca jest przez ducha.

W Starym Testamencie lud Boży jest napominany i zachęcany do obrzezania własnych serc, czego oczywiście nie mogą zrobić. Ale nigdy nie powiedziano nam, że ich serca są obrzezane. I tylko Pan to robi.

I to jest w Rzymian 2. I obietnica tego w Powtórzonego Prawa 30. Ale tutaj macie, dam wam mojego ducha i poruszę was, abyście postępowali według moich dekretów i przestrzegali moich praw. A w Jana czytamy również to stwierdzenie, że duch, o którym mówimy tutaj, w ludziach, to oddanie ducha, aby zamieszkał w nas, aby płynął i przepływał w nas, jeszcze się nie wydarzyło.

Przez to miał na myśli Ducha, którego później mieli otrzymać ci, którzy w niego uwierzyli. Do tego czasu duch nie został jeszcze dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. I wreszcie, w tym temacie, wypowiedź Jezusa w Jana 14, duch prawdy, on żyje z wami i będzie w was.

Więc on, Grek jest tam dla ciebie. Z tobą pozostaje lub jest. A w tobie będzie.

To spora różnica. I powiedziałbym, że idealnie oddaje różnicę między życiem pod starym przymierzem a życiem pod lub w nowym. Posiadanie ducha przy sobie jest całkiem dobre.

Dawid miał ducha przychodzącego do niego każdego dnia. Był z nim każdego dnia. Uczniowie mieli ducha z sobą.

Co to znaczy? Wyszli i głosili ewangelię. Uzdrawiali chorych. Wypędzali demony.

Posiadanie ducha z tobą jest bardzo dobre. Ale o wiele lepiej jest mieć ducha w tobie, aby cię poruszył do posłuszeństwa Bogu i życia bardziej dla niego. I to jest to, co mamy pod nowym przymierzem.

I jak już powiedzieliśmy, chociaż Adam był bez grzechu, wskazówką byłoby, że nie miał ducha mieszkającego w nim. Okej, cóż, znowu, w materiale przymierza

Adamowego, stworzeniu kobiety, otrzymujemy więcej szczegółów w Księdze Rodzaju 2, co, jak już powiedzieliśmy, jest tym, czego można by się spodziewać w wielu kwestiach. Oczywiście, czasami pojawia się wiele kontrowersji i cała ta sprawa mężczyzny i kobiety w kościele dotycząca służby w kościele, małżeństwa i tak dalej.

Jest tu kilka kluczowych terminów. Ponownie, myślę, że odkryjemy, że dane mówią nam wiele. Jest wiele rzeczy, których nam nie mówią.

Więc Bóg czyni kobietę pomocnicą. A co to oznacza? Cóż, z pewnością często używa się tego określenia w odniesieniu do Pana jako wybawiciela. Jest to związane ze słowem ugaryckim, a to słowo oznacza siłę, a więc być może moc lub zasób.

Że Pan uczyni kobietę. Biblijne zastosowania tego terminu? W przeważającej mierze termin ten jest używany w odniesieniu do Boga jako pomocnika Izraela. Ale jest również używany w odniesieniu do mężczyzn, a w Ezechielu 12 jest inny przypadek, który może mieć zastosowanie, ale ten jest najwyraźniejszy.

Pomocnicy księcia Izraela, który idzie na wygnanie. Rozproszę na wiatry wszystko wokół niego, jego laskę, i dosłownie jego pomoc, i wszystkie jego wojska. Jego laskę.

Tak to jest tłumaczone. Może to być wojskowe, a może nie. Ale sedno sprawy jest w tym przypadku w Ezechielu. Oczywiście jest, że pomocnicy księcia są podporządkowani księciu.

I tak oto powstaje zupełnie niejednoznaczny obraz w odniesieniu do użycia terminu pomocnik, gdy Pan czyni kobietę pomocnikiem. Może to oznaczać, że jest, coś, prawdopodobnie nie oznacza to, że jest jak Bóg ponad nim. Może to oznaczać, że jest jak pomocnik księcia Izraela, podporządkowana mu w pewnym sensie roli.

Mogłoby to oznaczać, że jest mu równa. Dlaczego nie? Nie możesz wiedzieć. I myślę, że jeśli mamy być intelektualnie szczerzy w tej sprawie, to właśnie tutaj musimy to zostawić w kontekście znaczenia tego terminu.

Cóż, nie tylko czyni ją kobietą, nie tylko czyni ją pomocnicą, ale czyni ją odpowiednią pomocnicą. Keneg, jednak, w języku hebrajskim, w pewien sposób odpowiada, przed, przed. I to z pewnością opiera się na idei, że oboje zostali stworzeni na obraz Boga.

Więc mogą korespondować. Relacja jest możliwa. Ale to wszystko, co ci mówi.

I tak, to nawiązuje do kwestii stworzenia ich na Jego obraz, o czym twierdziliśmy w Księdze Rodzaju 1:27, która nie ma nic wspólnego z rolami. Nie mówi nic o tym, czy mąż w swojej roli jest w jakiś sposób głową żony, czy nie, itd. Bóg buduje kobietę, to hebrajskie określenie, od mężczyzny.

Ona czyni go z człowieka. A my, Piotr, a raczej Paweł, używamy tej idei budowania. Mamy wieczny dom.

To jest ciało, uwielbione ciało, które nie jest zbudowane ludzkimi rękami. Bóg je stworzy. To właśnie my będziemy.

Więc, jak zobaczymy później, Paweł coś robi z kolejności, w jakiej zostali stworzeni. Kobieta jest zrobiona z mężczyzny, zbudowana z mężczyzny. Ale znowu, jeśli mamy być wobec siebie surowi, jeśli spojrzymy na materiał w Księdze Rodzaju 1 i 2, a nawet w 3, to jest bardzo niejednoznaczny, wszystko.

I tak, nie chcesz używać tego rodzaju dowodów, aby argumentować jedno lub drugie stanowisko. Bo jeśli to zrobisz, ktoś, kto rozumie te rzeczy, pewnego dnia przyjdzie i wskaże, co robisz i dlaczego nie możesz naprawdę powiedzieć tych rzeczy. Albo jeśli Bóg będzie dla ciebie łaskawy, ktoś przyjdzie i to zrobi, ponieważ potrzebujemy ludzi, którzy wskażą nam nasze błędy.

Okej, a co z nadawaniem imion? Często mówi się, że on ją nazywa, więc to znaczy, że ma nad nią władzę. Znaczenie nadawania imion. Idiom używany, gdy Bóg nazywa rzeczy, to czasownik to call i przyimek to.

Więc dosłownie wzywa do czegoś. On to nazywa. Kiedy Adam nadaje imiona zwierzętom, używa się tego samego idiomu.

Ale w Księdze Rodzaju 2:23 będzie nazywana kobietą, bo została wzięta z mężczyzny. To jest ten sam idiom w stronie biernej. Więc we wszystkich tych przypadkach masz ten sam idiom.

Adam nadaje kobiecie imię rodzajowe, powiedzmy, kobieta. I to jest ten sam idiom, którego używa Bóg, gdy nazywa rzeczy stworzone, a Adam nazywa zwierzę. Okej, cóż, tak właśnie jest.

Nie sądzę, aby można było z tego wywnioskować, że Adam jest dla swojej żony tym, czym Bóg jest dla stworzonego porządku, ale użyto tego samego idiomu. Pytanie tutaj będzie brzmiało, do czego ostatecznie sprowadzają się te idiomy imion? Kiedy po upadku nazywa ją Ewą, użyto innego idiomu. Nawiasem mówiąc, lubię odnosić się do niej przed upadkiem jako do kobiety, ponieważ nie otrzymuje imienia Ewa aż do upadku.

Więc po upadku Adam daje jej właściwe imię. Przed upadkiem daje jej ogólne imię, woman. Po upadku daje jej właściwe imię.

To jest jej indywidualne imię. I pochodzi od rdzenia być lub żyć, i tak, ponieważ będzie matką wszystkich żyjących. Więc idiom tam użyty jest inny.

To połączenie tego samego czasownika „wołać”. Ale potem dostajesz słowo „nazwa” w konstrukcji dopełniacza ze słowami. Więc dosłownie nazwał imię swojej żony lub kobiety.

Pytanie zatem brzmi, czy różnica w tych idiomach jest znacząca? To znaczy, czy różnica między idiomek tutaj to call to, a idiomek tutaj to call the name of, jest znacząca? Nie sądzę, żeby istniały jakiegokolwiek przesłanki, że jest to znacząca różnica. A co z idiomek, że nazywa ją Ewą, że nazywa imię swojej żony Ewą? Jak się tego używa? Cóż, używa się go do nadawania imion dzieciom. Później używa się go do nadawania nazw miastom.

Jest używane, gdy Bóg zmienia imię Saraj na Sarę. I jest używane, gdy Bóg zmienia imię Jakuba na Izrael. Tak więc, wszystkie te przypadki są, najwyraźniej, w których osoba, która nadaje imię, ma autorytet.

Nie wiem, co to znaczy zbudować miasto, a potem je nazwać i powiedzieć: no cóż, wtedy masz autorytet. Ale na pewno masz autorytet, żeby nadać mu tożsamość. Nazwa nadaje tożsamość.

I tak to wygląda. I tak, cóż, co to oznacza? Czy to oznacza, że, to wydaje się oznaczać, że Adam, w rzeczywistości, nadaje jej imię. I tak ma nad nią władzę.

Albo po upadku, więc można powiedzieć, że uzurpuje sobie nad nią władzę. Ale żadna z tych rzeczy nie jest tym, na czym możemy nalegać, ponieważ ten sam idiom jest używany, gdy Hagar nazywa Boga.

Po tym, jak Bóg się jej ukazał, czytamy, że nadała to imię Panu, który do niej przemówił. To ten sam idiom, który mamy, gdy Adam nazywa swoją żonę Ewą. I myślę, że nie trzeba dodawać, że gdy Hagar nadała imię Bóg, nie miała nad nim władzy.

Tak więc nazewnictwo, rozsądny wniosek jest taki, że użycie idiomów nazewniczych zwykle, ale nie zawsze, wydaje się wskazywać, że osoba nadająca imię ma prawo nazwać rzecz nazwaną. Można by argumentować, że istnieje uzurpacja prawa do nadania właściwego imienia, ponieważ Adam zrobił to po upadku. Ale to dlatego, że autorytet nie jest koniecznie zaangażowany w idiom, jak widzimy w przypadku Hagar, który również pozostaje niejednoznaczny.

Cóż, a co z pochodnym sposobem stworzenia kobiety? W Księdze Rodzaju 2 czytamy, że Pan sprawił, że mężczyzna zapadł w głęboki sen, a gdy spał, wziął jedno z żeber

mężczyzny i zapełnił to miejsce ciałem. Następnie Pan Bóg stworzył lub zbudował kobietę z żebra. Okej, cóż, myślę, że to samo w sobie jest lakoniczne.

Nie mówi nam nic o hierarchii. Warto zauważyć, że Pan stworzył człowieka z prochu ziemi, ale to nie oznacza, że proch ziemi ma władzę nad Adamem, lub jest wyższego rzędu bytu, lub coś w tym stylu. Więc nie można wnioskować tego rodzaju rzeczy z tego fragmentu.

Ale jeśli chcemy zrobić trochę teologii biblijnej i zajrzeć głębiej w Biblię i przyjrzeć się temu, co mówi Paweł, to pojawia się pytanie. Paweł mówi, że kobieta powinna uczyć się w ciszy i w całkowitym poddaniu. Nie pozwalałam kobiecie pracować ani mieć władzy nad mężczyzną.

Ona musi milczeć, bo Adam został stworzony pierwszy, potem Ewa. Nie będę się w to zagłębiać, ale powiem, że jest pewien tok myślenia i argumentacji ze strony więcej niż jednego uczonego, że, cóż, oto sytuacja w Efezie, i była problematyczna, a kobiety tam powodowały problemy. I tak polecenia Pawła, jego nakazy, jego instrukcje dla Tymoteusza były specyficzne dla Efezu, specyficzne dla kościoła, a nie ogólne w swoim znaczeniu.

Staje się to nieco problematyczne, gdy czytamy ostatnią część oświadczenia, ponieważ jego apel dotyczy stworzonego porządku, a nie sytuacji w Efezie. Ale zostawiam to takim, jakie jest. Ludzie będą się z tym zmagać.

Nie będą się zgadzać w tych kwestiach. Ale sednem sprawy jest to, że gdy patrzymy na Księgę Rodzaju 1 i 2, sednem sprawy jest to, że chcemy ograniczyć wnioski, które wyciągamy na podstawie tych bardzo lakonicznych danych. Materiały te mówią nam wiele.

Jest wiele rzeczy, o których nam nie mówią. Dlatego chcemy zajrzeć do Nowego Testamentu, aby lepiej zrozumieć. Wspomniałem tutaj o Gordonie Hugenbergerze, kolejnym studencie Meredith Kline, a obecnie profesorsze nadzwyczajnym w Gordon Conwell.

Przez pewien czas tam nauczał, przez wiele lat był pastorem w Park Street Church, teraz wrócił jako adiunkt. Napisał ten artykuł, aby argumentować, że Paul tak naprawdę mówi o domu, a nie o kościele. Nie ma to więc nic wspólnego z kobietami w posłudze.

Osobiście uważam, że argument jest trochę wymuszony. To dobry brat. Kocham go.

Ale możesz to przeczytać, jeśli chcesz i zobaczyć, co z tego zrobisz. Cóż, jakie są rodzinne lub relacyjne implikacje, które znajdujemy w Księdze Rodzaju dla związku

mężczyzny i kobiety? W Księdze Rodzaju 2, co czytamy o mężczyźnie i żonie? Mężczyzna opuści ojca i matkę i połączy się ze swoją żoną. Staną się jednym ciałem.

Termin zjednoczony to czasownik przyłgnąć, który w języku hebrajskim ściśle się trzyma. Pojawia się później w Księdze Powtórzonego Prawa 13 w kontekście argumentującym, że nie należy podążać za fałszywymi prorokami. To Pana, twój Boga, musisz podążać, musisz Go czcić, przestrzegać Jego przykazań i być Mu posłusznym, służyć Mu i przyłgnąć do Niego.

To bardzo interesujące użycie tego terminu, ponieważ myślę, że zapowiada on ideę związku małżeńskiego między Panem a jego ludem, który widzimy eschatologicznie. Paweł oczywiście również się do tego odwołuje. Paweł podejmuje niektóre z tych wersetów z Księgi Rodzaju później w Liście do Efezjan 5. I tak tutaj ponownie, jeśli Paweł pisząc do Tymoteusza w Efezie w 1 Liście do Tymoteusza, pisze o kobietach w postudze i odwołuje się do stworzonego porządku.

Tutaj pisze o związku małżeńskim, ale także odwołuje się do stworzonego porządku. A więc oto, co mówi: żony bądźcie poddane swoim mężom jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak Chrystus jest głową kościoła. I tak dalej, jak kościół poddaje się Chrystusowi, tak i żony powinny być poddane swoim mężom we wszystkim.

Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy go wodą przez słowo, aby przedstawić go sobie jako chwalebny Kościół bez skazy lub zmarszczki lub czegoś podobnego, lecz święty i nienaganny. Tak samo mężowie powinni miłować swoje żony, jak własne ciała; kto miłuje swoją żonę, miłuje siebie samego. Przecież nigdy nikt nie miał w nienawiści własnego ciała, ale je karmi i pielęgnuje, jak i Chrystus dla Kościoła, bo jesteśmy członkami jego ciała.

A potem cytuje tutaj Księgę Rodzaju 2:24. Dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę swoją, a połączy się ze swoją żoną, i będą dwoje jednym ciałem. To jest głęboka tajemnica, ale ja mówię o Chrystusie i Kościele. Jednak każdy z was powinien też miłować swoją żonę, jak siebie samego, a żona powinna szanować swego męża.

Cóż, cytując Pawła, mówi on o Chrystusie i kościele, ale nie mówi tylko o Chrystusie i kościele. Oczywiście mówi o małżeństwie. I co z tego mamy? W wersecie 24 jest bardzo mocne stwierdzenie, że, cytując je dokładnie tutaj, tak jak kościół poddaje się Chrystusowi, tak żony powinny poddawać się swoim mężom i wszystkim.

Cóż, brzmi to dość mocno. Argumentowano, że w wersecie 21, 21 i 22 faktycznie masz podwójny obowiązek terminu poddać się. Więc kiedy jest powiedziane tutaj, żony podporządkowują się swoim mężom jak Panu, poprzedni wersec mówił o wzajemnym poddaniu się, używając imiesłowu, poddając się sobie nawzajem w miłości Chrystusa.

I tak, czasownik nie pojawia się w wersecie 22. Jest po prostu przeniesiony i zrozumiany. I tak poddając się sobie nawzajem w Chrystusie w wersecie 21, żony swoim mężom.

Jeśli chodzi o Pana. Mam nadzieję, że to jasne. To podwójne zastosowanie czasownika.

Tego typu rzeczy zdarzają się cały czas. Jeśli powiem, że poszedłem do sklepu spożywczego i na pocztę, to rozumiałe jest, że czasownik I went odnosi się również do poczty. Poszedłem na pocztę.

Czasownik pełni podwójną funkcję. Ci, którzy chcą argumentować na rzecz egalitarnego stanowiska, mówią, że jest podwójny. To wzajemne poddanie się w wersecie 21. A czasownik jest przyjmowany w wersecie 22.

Więc tam też musi być wzajemne poddanie. Mam nadzieję, że to jasne, że to bardzo wadliwe rozumowanie. Niezależnie od tego, jaki pogląd ktoś chce mieć na temat mężczyzn i kobiet, to po prostu nie jest dobry argument, ponieważ podwójne użycie czegoś nie oznacza, że jest używane w ten sam sposób w obu przypadkach.

Ponownie, stwierdzenie w wersecie 22 wydaje się dość mocne. I wydaje się być przypisane do jednej części małżeństwa. Tak więc, niezależnie od tego, jaki pogląd ktoś ma na małżeństwo, musi być spójny z rozumieniem tego, które ma sens.

A zatem, jakie paralelizmy mamy w tym fragmencie Pawła? Mąż jest głową żony, a Chrystus głową kościoła. Mąż służy żonie, tak jak Chrystus służy kościołowi i kocha żonę. Troszczy się o nią, tak jak Chrystus troszczy się o kościół, swoje ciało.

Żona słucha męża lub poddaje się, tak jak kościół poddaje się Chrystusowi. I powiedziałbym, że w tej kwestii, która jest kwestią delikatną, to, co próbuję tutaj zrobić, to przyjrzeć się materiałowi i temu, co on właściwie mówi. Jak często mówię studentom w tej i innych kwestiach, tak naprawdę nie obchodzi mnie, jak to się potoczy.

Chcę po prostu zrozumieć, co to mówi. Moja żona i ja mamy coś, co można by nazwać małżeństwem komplementarnym. Więc zgodnie z tym, co sugerowałem, należy to zrozumieć, w tym to, co to oznacza.

Jak to wygląda? Miałem kobiety, które były egalitarystkami, patrzące na nasze małżeństwo i wyglądało to dla nich jak małżeństwo egalitarne. Mamy wiele wspólnych cech. Moja żona uzyskała doktorat z matematyki stosowanej na Harvardzie.

Napisała pracę magisterską na temat matematycznego modelowania frontów atmosferycznych. I jest całkiem inteligentna. Jest całkiem zdolna.

Nie zdecydowała się na karierę, ale na edukację domową naszych dzieci. Podejmujemy wiele wspólnych decyzji. Tak naprawdę moje przewodnictwo wygląda tak, że jest jakieś duchowe przewodnictwo, a jeśli trzeba podjąć decyzję, to ja jestem za nią odpowiedzialna.

Tak to działa. Ale nie będę wygłaszał wyniosłego twierdzenia, że kocham ją tak, jak Chrystus umiłował kościół, że robię to bezbłędnie. Ale to zadanie męża.

I mówię tylko, że małżeństwo komplementarne nie musi wyglądać jak tyrania, jak niektórzy myślą. Możesz mieć małżeństwo komplementarne. Twoja żona może mieć karierę i całą resztę.

Ale to rozgrywa się w każdej relacji na swój własny sposób. Ale myślę, że to właśnie mówią nam dane biblijne. Mówię data, ponieważ w rzeczywistości data jest liczbą mnogą słowa datum lub datum w języku łacińskim.

Więc to jest liczba mnoga. I tak, chociaż te rzeczy zmieniają się z czasem, na przykład liczba mnoga słowa stadium w języku łacińskim to stadia. Ale ludzie nie mówią stadia.

Mówią stadiony. Więc te rzeczy stają się kątowe i zmieniają się w użyciu. Ale ponieważ jest to łacińska liczba mnoga, wolę używać liczby mnogiej.

Więc kiedy to usłyszysz, zrozumiesz to, ponieważ powiedziałem to więcej niż raz. Jakie są tutaj pytania końcowe? Cóż, co myślisz o podwójnym zastosowaniu słowa „podporządkowanie”? To coś do przemyślenia. Co myślisz o wersecie 24? I jak te wersety odnoszą się do siebie jako aktywna interpretacja? Jak należy je rozumieć razem? I co myślisz o paralelizmie, który Paweł tutaj rysuje? Oczywiście jest, że starałem się przedstawić ci te rzeczy.

Nie zamierzam mówić, co powinieneś myśleć. Ale próbuję wyjaśnić, co oni mówią. I co jakiś czas w tych wykładach będziemy robić wycieczkę do Nowego Testamentu, który przecież ma ostatnie słowo w tych kwestiach, które znajdujemy w Starym Testamencie, gdzie naprawdę wydaje się to istotne i dotyka czegoś, na co należy zwrócić uwagę.

Ale na razie, to zakończy nasze komentarze na temat Przymierza Stworzenia. A kiedy będziemy kontynuować komentarze na temat Przymierza Stworzenia, przyjrzymy się temu, co dzieje się w kontekście tego przymierza, kiedy kobieta i mężczyzna łąnią przymierze ze wszystkimi jego dynamikami i niefortunnymi konsekwencjami.

To jest dr Jeffrey Niehaus w swoim nauczaniu na temat teologii biblijnej. To jest sesja

2, Przymierze Adama, część 2.